

STUDIA IURIDICA TORUNIENSIA

TOM CZWARTY

pod red. Danuty Janickiej, Toruń 2008

Tomasz Przybysz

SYTUACJA PRAWNA STRONNICTW POLITYCZNYCH W II RZECZYPOSPOLITEJ

1. Uwagi ogólne

Partie polityczne¹ we współczesnym tego słowa znaczeniu są związane z rozwojem państwa demokratycznego. Ich kształtowanie rozpoczęło się w wieku XIX, nasiliło na przełomie XIX/XX i jest kontynuowane obecnie. Natomiast ujęcie ugrupowań politycznych w ramy prawne nastąpiło generalnie dopiero w XX wieku.

Po roku 1918 podjęto próby stworzenia w pełni polskiego życia politycznego. Jak się okazało, ujednolicanie pozaborczych przepisów prawnych było skomplikowane i długotrwałe, aczkolwiek odzyskanie niepodległości spowodowało, że partie polityczne mogły mówić głosem o wiele swobodniejszym niż w czasach rozbiorowych. Stworzone zostały bowiem lepsze warunki do ich rozwoju, chociaż nie oznacza to, że w dwudziestoleciu międzywojennym partie funkcjonowały zawsze w jednakowo sprzyjających okolicznościach.

W II Rzeczypospolitej istniało kilkadziesiąt partii, wśród nich wiele stosunkowo silnych i trwałych, choć liczne były także stronnictwa słabe lub efemeryczne². Z tego względu doktryna międzywojenna podjęła próby usystematyzowania i klasyfikacji organizacji politycznych. Zygmunt Cybichowski odwoływał się do klasycznego podziału partii politycznych³, zaznaczając jednak, że tradycyjne pojęcia konserwatyzmu, liberalizmu i radykalizmu są niewystarczające. W jednej partii dostrzegał zarówno przedstawicieli kierunku zachowawczego i liberalnego, jak również radykalnego⁴. Joachim Bartoszewicz przekony-

¹ Współcześnie przyjmuje się, że partia to dobrowolnie zorganizowana grupa, posiadająca określony program, dążąca do uzyskania władzy w państwie i realizowania swoich interesów, zob. W. Sokół, M. Żmigrodzki, *Współczesne partie i systemy partyjne. Zagadnienia teorii i praktyki politycznej*, Lublin 2003, s. 13–16. W II Rzeczypospolitej chętniej używano nazwy „stronnictwo”, ale elementy definicji były te same – por. J. Bartoszewicz, *Podręczny słownik polityczny*, Warszawa b.r.w. (ok. 1921), s. 744–745.

² Do najważniejszych należały, ukształtowane jeszcze w czasie zaborów: założony w 1919 roku Związek Ludowo-Narodowy – spadkobierca tradycji Ligi Polskiej (1887), a później Ligi Narodowej (1893), utworzone w 1895 roku Polskie Stronnictwo Ludowe – podzielone w 1913 roku na PSL-Piast i PSL-Wyzwolenie, Polska Partia Socjalistyczna powołana w 1892 roku – od 1906 roku jako PPS-Lewica i PPS-Frakcja Rewolucyjna.

³ Nawiązywał do kryterium programu, pozwalającego wyróżnić typy partii ze względu na eksponowaną ideologię; na podstawie tego kryterium buduje się różne „rodziny ideologiczne”, z których najbardziej klasycznymi są: partie konserwatywne, liberalne, radykalne, zob. W. Sokół, M. Żmigrodzki, op.cit., s. 38; K. A. Wojtaszczyk, *Partie polityczne w państwie demokratycznym*, Warszawa 1998, s. 8.

⁴ Z. Cybichowski, *Encyklopedia podręczna prawa publicznego (konstytucyjnego, administracyjnego i międzynarodowego)*, Warszawa 1928, t. II, s. 998.

wał w latach dwudziestych XX wieku, że w odrodzonej Rzeczypospolitej należy wyróżniać dwa obozy polityczne: narodowo – demokratyczny (zwany też wszechpolskim) oraz socjalistyczny, tworzący lewicę⁵. Z kolei Stanisław Estreicher wyodrębnił czternaście grup politycznych, różniących się od siebie programami i taktyką, które dzieliły się nierzadko na tzw. „odcienie”. Te ostatnie stosunkowo łatwo odrywały się od klubów parlamentarnych, bądź to usamodzielniając się, bądź przyłączając do innych⁶. Wielu przedstawicieli doktryny międzywojennej negatywnie ustosunkowywało się do obecności tak dużej liczby ugrupowań na polskiej scenie politycznej⁷, uważając, że ich rozproszenie destabilizuje działalność Sejmu i Senatu⁸.

2. Prawo powoływania organizacji

W pierwszych latach istnienia państwa polskiego obowiązywały, inne w każdej dzielnicy, pozaborcze przepisy prawne o stowarzyszeniach i zgromadzeniach⁹. Trzeba jednak zaznaczyć, że aż do 1921/1922 roku w poszczególnych dzielnicach stosowano uregulowania o stanie wojennym lub wyjątkowym¹⁰, które w znacznej mierze ograniczały uprawnienia wynikające z przepisów o stowarzyszeniach i zgromadzeniach¹¹.

W myśl pozaborczych przepisów prawnych obywatele mogli powoływać organizacje, należeć do nich i prowadzić w ich ramach działalność. Powstawanie stowarzyszeń, w tym politycznych, było oparte we wszystkich byłych dzielnicach na zasadach systemu zgłoszeniowego. Zabronione było jednak powoływanie organizacji przeciwnych prawu albo niebezpiecznych dla państwa (przepisy austriackie), zmierzających do osiągnięcia celów stanowiących obrazę publicznej moralności lub ustaw karnych albo grożących spokojowi i bezpieczeństwu publicznemu (normy rosyjskie), sprzeciwiających się ustawom karnym (uregulowania niemieckie). W podanych przypadkach władzom administracyjnym przysługiwało prawo rozwiązania stowarzyszenia. Powodowało to *de facto* przekształcenie systemu zgłoszeniowego w system koncesyjny¹².

⁵ J. Bartoszewicz, op.cit., s. 746.

⁶ Były to: stronnictwa konserwatywne, ugrupowania nacjonalistyczne, partie reprezentujące nurt chrześcijańskiej demokracji, stronnictwa włościańskie umiarkowane, włościańskie radykalne, grupa stronnictw lewicowych i demokratycznych, stronnictwa socjalistyczne, ugrupowania komunizujące oraz partie mniejszości narodowych – niemieckie, żydowskie, ukraińskie, białoruskie, rosyjskie i litewskie.

⁷ S. Estreicher szacował, że było ich ok. 80.

⁸ S. Estreicher, *Rozwój stronnictw w Polsce w latach 1918–1928. Dziesięciolecie Polski Odrodzonej*, [w:] *Księga Pamiątkowa 1918–1928*, Warszawa–Kraków 1928, s. 227–229.

⁹ Ustawa o zgromadzeniach z dnia 15 listopada 1867 roku, DzUP Austr. Nr 135; ukaz z dnia 4/17 marca 1906 roku (t. XIV Zb. Ustaw Ros.) – przepisy tymczasowe o stowarzyszeniach i związkach – podaje za W. Makowski, *Prawo o stowarzyszeniach, związkach i zgromadzeniach publicznych*, Warszawa 1913; DzU Rzeszy Nr 18/3449 i przepisy §§ 21–79 niemieckiego kodeksu cywilnego z 1896 roku dotyczące stowarzyszeń – podaje za: Z. Lisowski, *Kodeks cywilny obowiązujący na ziemiach zachodnich z dodaniem objaśnień, orzecznictwa sądów polskich, ustawy wprowadzającej i wykonawczej*, Poznań 1932.

¹⁰ Dekret Naczelnika Państwa z dnia 2 stycznia 1919 roku o wprowadzeniu stanu wyjątkowego, DzPrPP Nr 1, poz. 79.

¹¹ J. Holzer, *Mozaika polityczna Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1974, s. 82.

¹² W 1920 roku minister spraw wewnętrznych ustalił, że partie polityczne nie podlegają przepisom dotyczącym stowarzyszeń. Istotnie, od 1918 roku nie wymagano, by organizujące się i rozpoczynające działalność partie uzyskiwały na to w jakiegokolwiek formie zgodę władz państwowych. W praktyce postanowienia przepisów

W tym miejscu należy wspomnieć, że specjalnym rodzajem stowarzyszeń były pracownicze związki zawodowe, powoływane i pozostające pod wpływem partii robotniczych (PPS). Ich status prawny został uregulowany w 1919 roku¹³, kiedy to postanowiono m.in., iż związek zawodowy mógł zostać rozwiązany lub zawieszony przez sąd okręgowy „w razie skierowania działalności związku do zadań stanowiących przestępstwo”. Taki stan rzeczy nie gwarantował więc większej swobody działania¹⁴.

Prawo powoływania organizacji społecznych zagwarantowała konstytucja marcowa¹⁵, a w szczególności jej art. 108, który stanowił:

„Obywatele mają prawo koalicji, zgromadzenia się i zawiązywania stowarzyszeń i związków. Wykonanie tych ustaw określają ustawy”.

Mimo zapewnienia obywatelom tych podstawowych praw politycznych, ustrojodawca nie wyznaczał jednak żadnych granic ustawodawstwu zwykłemu przy regulowaniu prawa zgromadzenia się i stowarzyszenia, ani nie wspominał o gwarancjach tych wolności. Przepis konstytucyjny potwierdził natomiast, że organizowanie partii politycznych oraz prowadzenie przez nie działalności nie podlega koncesjonowaniu ze strony władz administracyjnych. Stronnictwa polityczne lub ich członkowie mogli jednak podlegać różnym sankcjom i represjom za swą działalność, przy czym odwoływano się do wspomnianych przepisów pozaborczych. Praktyka władz administracyjnych, stosujących ograniczoną interpretację art. 108 konstytucji, stała jednak w wyraźnej kolizji z deklaracjami ustrojodawcy.

Działalności partii politycznych dotyczył także art. 124 ustawy zasadniczej, który stanowił:

„Czasowe zawieszenie praw obywatelskich: [...] prawa koalicji, zgromadzenia się i zawiązywania stowarzyszeń (art. 108) może nastąpić dla całego obszaru państwowego lub dla miejscowości, w których okaże się konieczne ze względów bezpieczeństwa publicznego”.

W dalszej części przytoczonego przepisu pozwolono Radzie Ministrów, w drodze zarządzenia i za zezwoleniem Prezydenta RP, zawieszać prawo koalicji, zgromadzenia się i zawiązywania stowarzyszeń w wypadku wojny, rozruchów wewnętrznych lub rozległych knoń o charakterze zdrady stanu, zagrażających konstytucji albo bezpieczeństwu obywateli. Zgodnie z intencjami jego twórców, art. 124 miał być wykorzystywany jedynie w okolicznościach wyjątkowych. Tymczasem stan wyjątkowy stawał się nierzadko stanem normalnym, a korzystanie z praw i wolności przyznanych przez konstytucję było w praktyce często zawieszane.

ministerialnego okólnika (Okólnik Nr 51, DzUrż MSW Nr 7, poz. 9) odnosiły się jedynie do ugrupowań burżuazyjnych. W stosunku do stronnictw rewolucyjnych korzystano szeroko z represyjnych postanowień prawa o stowarzyszeniach, głównie z prawa ich rozwiązywania. Przykładem tego może być faktyczna delegalizacja Komunistycznej Partii Robotniczej Polski, której legalną działalność uniemożliwiano, m.in. karząc sam fakt przynależności do KPRP, którą podciągano pod pojęcie udziału w spisku godzącym w ustrój polityczny Polski. Taki sam los spotkał również białoruską Hromadę czy Niezależną Partię Chłopską, zob. F. Ryszka, *Historia państwa i prawa Polski*, Warszawa 1962, s. 240; J. Holzer, op.cit., s. 83–85.

¹³ Dekret Naczelnika Państwa z dnia 8 lutego 1919 roku dotyczący tymczasowych przepisów o pracowniczych związkach zawodowych, DzPrPP Nr 15, poz. 209 z późniejszymi zmianami, DzURP Nr 76, poz. 394.

¹⁴ W latach 1923–1925 Sąd Okręgowy rozwiązał na terenie Warszawy kilkanaście związków zawodowych, w działalności których władze administracyjne dostrzegły propagowanie zakazanych haseł komunistycznych.

¹⁵ Ustawa z dnia 17 marca 1921 roku *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, DzURP Nr 44, poz. 267.

Długo oczekiwana unifikacja prawa o stowarzyszeniach nastąpiła dopiero w 1932 roku¹⁶. Nowe przepisy ujednoliciły prawo, uchylając uregulowania państw zaborczych. Jednocześnie przyniosły daleko idące ograniczenia wolności stowarzyszania się. Prawo o stowarzyszeniach formalnie nie wyłączało stronnictw politycznych spod zakresu swego obowiązywania. Istniała więc możliwość zastosowania jego przepisów do partii politycznych w każdej chwili, mimo oświadczenia naczelnika wydziału administracyjnego MSW W. Czapińskiego, złożonego w Komisji Administracyjnej Sejmu w dniu 17 grudnia 1932 roku, iż rząd nie zamierza tego czynić. Nie oznaczało to jednak, że przepisy Prawa o stowarzyszeniach pośrednio nie dotyczyły stronnictw politycznych. Objęto nimi bowiem organizacje blisko związane z partiami politycznymi, jak związki zawodowe czy organizacje młodzieżowe. Władze administracyjne mogły więc odmówić legalizacji stowarzyszenia, a już istniejące zawiesić lub rozwiązać. Przewidywano różne uzasadnienia: „jego istnienie nie dało się pogodzić z prawem”; „mogło spowodować zagrożenie bezpieczeństwa, spokoju lub porządku publicznego”; „nie odpowiadałożytkowi społecznemu”. Tak rozległe i nieprecyzyjne uprawnienia władz administracyjnych prowadziły do ich samowoli¹⁷. Paradoxem było to, że władza nie mogła przecież wiedzieć przy zgłoszeniu, czy powołana organizacja może zagrozić „spokojowi i bezpieczeństwu publicznemu”, skoro nie znała jeszcze żadnych przejawów jej działalności. W tych warunkach zasada wolności stowarzyszeń stawała się fikcją.

Konstytucja kwietniowa z 1935 roku¹⁸, stanowiąca podsumowanie etapu przemian ustrojowych zmierzających w kierunku autoryzacji życia politycznego, zacieśniała wolność koalicji jedynie do wolności zrzeszeń, traktowanej marginesowo. Stanowił o tym art. 5 konstytucji:

„Państwo zapewnia obywatelom [...] wolność zrzeszeń. Granicą tych wolności jest dobro powszechne”.

Dla konstytucji kwietniowej, w odróżnieniu od marcowej, charakterystyczna była formuła nieodsyłająca do szczegółowych przepisów prawnych, lecz pozwalająca dowolnie interpretować normy konstytucyjne, a więc ograniczająca tym samym prawo powoływania organizacji politycznych¹⁹.

3. Prawo zwoływania zgromadzeń

Wolność zgromadzeń wynikała z jednej strony z wolności słowa, z drugiej zaś wiązała się z działalnością stowarzyszeń, czego odzwierciedleniem był wspomniany art. 108 konstytucji marcowej. Do chwili wydania jednolitej ustawy o zgromadzeniach niepodległe państwo polskie zachowało na swym terytorium przepisy zaborcze, regulujące prawo zgromadzania się²⁰, aczkolwiek trzeba zaznaczyć, iż w pierwszych latach istnienia państwa

¹⁶ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 27 października 1932 roku – *Prawo o stowarzyszeniach*, DzURP Nr 94, poz. 808.

¹⁷ Np. w 1937 r. na terenie województwa łwowskiego władze administracyjne odmówiły rejestracji 104 kołom „Wici”.

¹⁸ Ustawa konstytucyjna z dnia 23 kwietnia 1935 roku, DzURP Nr 30, poz. 227.

¹⁹ F. Ryszka, op.cit., s. 240–244; J. Holzer, op.cit., s. 83–88.

²⁰ W Wielkopolsce, na Pomorzu i Górnym Śląsku obowiązywała niemiecka ustawa o stowarzyszeniach z dnia 19 kwietnia 1908 roku (DzU Rzeszy Nr 18/3449), która w art. 4–17 odnosiła się do zgromadzeń; w Małopolsce – au-

polskiego były one zawieszane przez przepisy o stanie wyjątkowym²¹. Te ostatnie wprowadziły zakaz wszelkich zgromadzeń publicznych, a w razie sprzeciwiania się zakazowi – możliwość rozpraszania ich uczestników przy pomocy siły zbrojnej²².

Pozaborcze przepisy prawne dzieliły zgromadzenia na publiczne i niepubliczne. Te pierwsze były dostępne dla każdego, zaś niepubliczne – dla ściśle określonej grupy osób. Zgromadzenia publiczne dzieliły się z kolei na zgromadzenia pod otwartym niebem (wymagały zezwolenia władz) i w lokalach (wymagały zgłoszenia). Warto zaznaczyć, że przepisy niemieckie żądały zgłoszenia jedynie publicznych zgromadzeń politycznych. Stosownie do uregulowań austriackich i rosyjskich, zgromadzenia publiczne w lokalach mogły być zabronione, gdy były sprzeczne z prawem lub ich zwołanie zagrażało spokojowi i bezpieczeństwu publicznemu. Kontrolę nad przebiegiem zgromadzeń publicznych sprawowali przedstawiciele władz administracyjnych, którym przysługiwało, w określonych przypadkach, prawo rozwiązania zgromadzenia²³.

Według unormowań niemieckich, zgromadzenia zwoływane przez stowarzyszenia dla swych członków i sympatyków były uważane za niepubliczne i nie wymagały nawet zgłoszenia. Przepisy rosyjskie za niepubliczne uważały jedynie zgromadzenia członków legalnego stowarzyszenia lub związku. Z kolei uregulowania austriackie nie wyodrębniały zgromadzeń niepublicznych, a władza mogła na każde zebranie stowarzyszenia, także takie zorganizowane dla określonej grupy osób, wysłać swych przedstawicieli, którym przysługiwały szerokie uprawnienia nadzorcze²⁴.

Do uregulowań prawnych o zgromadzeniach odnosiły się również przepisy prawne związane z wykonywaniem mandatu poselskiego. Nie bez znaczenia pozostawała ustawa o nietykalności członków Sejmu Ustawodawczego²⁵, wydana na skutek częstych prób ograniczania działalności posłów, a także trudności przy zwoływaniu wieców poselskich. Ponieważ przepisy te były niewygodne i krępujące dla MSW, polecono podległym władzom interpretować je w ten sposób, że zgromadzenie jest „poselskim” wówczas, gdy przemawia na nim jedynie poseł i nie jest prowadzona dyskusja. Dalsze ministerialne okólniki, wydane w latach 1924–1925, zmierzały wprost do odebrania tych uprawnień posłom, co przejawiało się m.in. szykanowaniem i rozpędzaniem przez policję wieców poselskich²⁶. W 1922 roku wydano wreszcie ustawę o wolności zgromadzeń przedwyborczych²⁷. W jej art. 4 potwierdzono, iż zgromadzenia przedwyborcze, zwoływane przez kandydatów do parlamentu, nie wymagały żadnych zgłoszeń ani zezwoleń, z wyjątkiem zgromadzeń na

striacka ustawa o zgromadzeniach z dnia 15 listopada 1867 roku (DzUP Austr. Nr 135); na terenie b. zaboru rosyjskiego – tymczasowe przepisy o zgromadzeniach z dnia 4/17 marca 1906 roku (t. XIV Zb. Ustaw Ros.) i rozporządzenie Komisarza Gen. Ziemi Wschodnich z dnia 25 maja 1919 roku (DzUZCZW Nr 5, poz. 30).

²¹ Dekret Naczelnika Państwa z dnia 2 stycznia 1919 roku o wprowadzeniu stanu wyjątkowego, DzPrPP Nr 1, poz. 79.

²² I tak np. w czasie rozpędzenia manifestacji głodujących robotników w Zagłębiu Dąbrowskim w marcu 1919 r., z rozkazu Ministra Spraw Wewnętrznych, późniejszego prezydenta Stanisława Wojciechowskiego, zabito kilkanaście i zraniono kilkadziesiąt osób, zob. F. Ryszka, op.cit., s. 245.

²³ Przepisy te jednak były stale nadużywane przez władze dla szykanowania i utrudniania działalności stronnictw i organizacji lewicowych oraz mniejszości narodowych, a po przewrocie majowym – również opozycyjnych organizacji pravicowych.

²⁴ F. Ryszka, op.cit., s. 244 i 245.

²⁵ Ustawa z dnia 8 kwietnia 1919 roku, DzPrPP Nr 31, poz. 263.

²⁶ F. Ryszka, op.cit., s. 245.

²⁷ Ustawa z dnia 5 sierpnia 1922 roku, DzURP Nr 66, poz. 594.

drogach i placach. Miało to zabezpieczyć partie polityczne przed ingerencją władz administracyjnych w przebieg kampanii wyborczej²⁸.

Jednolite dla całego kraju Prawo o zgromadzeniach zostało wprowadzone ustawą z 1932 roku²⁹. Podobnie jak i Prawo o stowarzyszeniach, było ono przejawem polityki rządów sanacyjnych, zmierzającej do coraz większego skrepowania życia publicznego. Nowa ustawa utrzymywała dotychczasowy podział na zgromadzenia publiczne i niepubliczne (art. 1 ust. 1). Jako zgromadzenia niepubliczne traktowała zebrania ludzi osobiście znanych zwołującemu, odbywające się w lokalach. Wśród zgromadzeń publicznych różniono: zgromadzenia pod otwartym niebem (wymagały zezwolenia władz) i zgromadzenia w lokalach (wymagały zgłoszenia). Władza administracyjna mogła odmówić zezwolenia lub wydać zakaz, gdy uznała, że odbycie zgromadzenia zagraża bezpieczeństwu, spokojowi lub porządkowi publicznemu (art. 9 ust. 1). Takie uprawnienia władz dawały im możliwość swobodnej oceny okoliczności, które mogły spowodować wydanie zakazu. Interpretacja omawianych przepisów prowadziła nierzadko w praktyce do pozbawienia części społeczeństwa prawa zgromadzania się³⁰. Każde zgromadzenie publiczne musiało mieć przewodniczącego, który kierował obradami oraz czuwał nad porządkiem i spokojem. Władza mogła delegować tam swego przedstawiciela, któremu przysługiwało prawo rozwiązania zgromadzenia (art. 15 ust. 1). Jedynie zgromadzenia niepubliczne nie wymagały ani zgłoszenia, ani zezwolenia władz, a władze nie miały prawa nadzorować ich przebiegu. Uprawnienia nadzorcze władz nad tymi zebraniem ograniczały się do możliwości sprawdzenia, czy nie mają one charakteru publicznego albo czy cel lub ich przebieg nie zagraża spokojowi, bezpieczeństwu lub porządkowi publicznemu (art. 20 ust. 1 i 2). Postanowienia tego przepisu były jednak szeroko nadużywane przez władze dla szykanowania zebrań, zwoływanych przez ugrupowania opozycyjne³¹.

Należy dodać, że wolność zgromadzania się została całkowicie pominięta w ustawie konstytucyjnej z 1935 roku.

4. Prawo do głoszenia poglądów i druku

Władze państwa polskiego utrzymały początkowo pozaborcze uregulowania prawne w zakresie prawa prasowego, bezpośrednio związanego przecież z działalnością partii politycznych³².

²⁸ W praktyce te uregulowania zapewniały swobodę działalności stronnictwom burżuazyjnym. W stosunku do zgromadzeń zwoływanych przez kandydatów lewicy rewolucyjnej, władze administracyjne uciekały się do różnorodnych szykan i utrudnień (np. zgromadzenia przedwyborcze Związku Proletariatu Miast i Wsi).

²⁹ Ustawa z dnia 11 marca 1932 roku – *Prawo o zgromadzeniach*, DzURP Nr 48, poz. 450.

³⁰ Dotyczyło to zwłaszcza zwolenników ruchu robotniczego oraz ludowego, przy czym nie poprzestawano jedynie na zakazach. Do rozpędzenia gromadzących się, którzy najczęściej nie wiedzieli o zakazie, używano bowiem salw policyjnych. Wystarczy wspomnieć o manifestacji chłopskiej, jaka miała miejsce w 1932 r. w Łapanowie oraz o masakrze chłopów w Raclawicach w 1937 r., czy o manifestacyjnych zgromadzeniach robotniczych w Krakowie i Lwowie w 1936 r., gdzie było wielu zabitych i rannych.

³¹ Polegały one m.in. na drobniagzowej kontroli legitymacji lub zaproszeń, porównywaniu zaproszeń z dowodami osobistymi, sprawdzaniu, czy wszyscy obecni są znani przewodniczącemu zebrania, wkraczaniu na salę obrad i badaniu, jaki jest cel zebrania itp. Represje te odnosiły się nie tylko do komunistów i bliskich im politycznie organizacji oraz partii mniejszości narodowych, ale także do ugrupowań skrajnej prawicy, takich jak: Obóz Narodowo-Radykalny, Obóz Wielkiej Polski – por. F. Ryszka, op.cit., s. 246–248.

³² Austriacka ustawa o prawie prasowym z dnia 17 grudnia 1862 roku (DzUP Austr. Nr 6), znowelizowana ustawą o prawie prasowym z dnia 25 października 1868 roku (DzUP Austr. Nr 162) oraz ustawa o prawie

Do 1935 roku, w sprawach prasy i publikacji, obowiązywał formalnie art. 105 konstytucji marcowej, który stanowił:

„Poręcza się wolność prasy. Nie może być wprowadzona cenzura ani system koncesyjny na wydawanie druków. Nie może być odjęty dziennikom i drukom krajowym debity pocztowy, ani ograniczone ich rozpowszechnianie na terenie Rzeczypospolitej.

Ustawa osobna określi odpowiedzialność za nadużycie tej woli”.

Ustrojodawca szczegółowo wyliczył zatem ograniczenia, które nie mogły zostać wprowadzone przez ustawodawstwo prasowe. Odrzucił cenzurę prewencyjną i system koncesyjny na wydawanie druków, jako pozostające w sprzeczności z wolnością prasy. Osobna ustawa miała natomiast określić, co stanowi nadużycie wolności prasy (przestępstwo prasowe) i jaką sankcję ono powoduje³³. Konstytucja przewidywała także możliwość zawieszenia wolności prasy ze względów bezpieczeństwa publicznego (art. 124). Pośrednio wolności prasy dotyczył art. 104 konstytucji marcowej, który gwarantował „prawo swobodnego wyrażania swoich myśli i przekonań, o ile przez to nie narusza przepisów prawa”.

Z konstytucyjną gwarancją swobody rozpowszechniania pism kolidowały pozaborcze przepisy prawa prasowego, uzależniające prowadzenie kolportażu czasopism od zezwolenia władz. Co prawda utraciły one moc obowiązującą w 1932 roku, ale nie przeszkodziło to wprowadzeniu analogicznych przepisów rozporządzeniami porządkowymi wojewodów. Łamanie postanowień konstytucji marcowej potwierdzała praktyka władz administracyjnych, szczególnie ta stosowana wobec czasopism lewicowych (szykanowanie i karanie kolporterów, konfiskata pism)³⁴.

Wydawanie czasopism opierało się zatem w II Rzeczypospolitej na zasadach systemu zgłoszeniowego. Każdy, kto chciał wydawać czasopismo, zobowiązany był dokonać zgłoszenia u właściwej władzy administracyjnej, która mogła, w określonych przypadkach, odmówić przyjęcia zgłoszenia. W praktyce przed przewrotem majowym przypadki odmowy przyjęcia zgłoszenia spotykano rzadko³⁵. Natomiast reglamentacja treści druków była regulowana, do 1932 roku, przepisami pozaborczymi. Wytyczały one z jednej strony

prasowym z dnia 9 lipca 1894 roku (DzUP Austr. Nr 161); niemiecka ustawa o prawie prasowym z dnia 7 maja 1874 roku (ZbU Rzeszy Nr 16); na terenie b. zaboru rosyjskiego status prawny prasy określały przepisy rosyjskiego kodeksu karnego z 1903 roku, rosyjskiej ustawy postępowania karnego z 1864 roku oraz przepisy wydane przez władze polskie, w szczególności dekret z dnia 7 lutego 1919 roku w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych (DzPrPP Nr 14, poz. 186) i dekret z dnia 7 lutego 1919 roku w przedmiocie tymczasowych przepisów o zakładach drukarskich i składach druków (DzPrPP Nr 14, poz. 186).

³³ Stanowiło o tym rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 11 lipca 1932 roku – *Kodeks karny*, DzURP Nr 60, poz. 571. Wcześniej obowiązywały kodeksy pozaborcze. Por. Kodeks Rzeszy Niemieckiej z dnia 15 maja 1871 roku z późniejszymi zmianami i uzupełnieniami. Przekład urzędowy Departamentu Sprawiedliwości Ministerstwa b. Dzielnicy Pruskiej, Ustawy byłej dzielnicy Pruskiej, t. I, Poznań 1920; Ustawa karna austriacka o zbrodniach, występkach i przekroczeniach z dnia 27 maja 1852 roku, t. J. Przeworski, Warszawa 1924; N. Tagancew, *Kodeks karny* z dnia 22 marca 1903 roku, t. J. Dąbrowo, R. Lobman, Warszawa 1921.

³⁴ Jednym z środków walki z represjami konfiskacyjnymi było immunizowanie skonfiskowanych artykułów prasowych przez zamieszczanie ich w interpretacjach poselskich, które jako części sprawozdań z obrad Sejmu nie podlegały kontroli władz. Uciekały się często do tego ugrupowania opozycyjne, zwłaszcza lewicy rewolucyjnej (KPRP) i mniejszości narodowych. Próby przeciwstawienia się tej praktyce MSW podjęło w 1925 r. i kontynuowało po przewrocie majowym. Uzyskanie przez sanację większości w Sejmie w 1930 r. spowodowało likwidację tego sposobu walki z konfiskatami.

³⁵ Dotyczyły one głównie czasopism ugrupowań lewicy rewolucyjnej (KPRP); zob. także M. Pietrzak, *Reglamentacja wolności prasy w Polsce (1918–1939)*, Warszawa 1963.

zakres działalności prasy, z drugiej – możliwości ingerencji władz państwowych. Ostrze przepisów reglamentujących treść druku zwracało się w praktyce przede wszystkim przeciwko prasie i wydawnictwom stronnictw rewolucyjnych³⁶.

Prawo do głoszenia poglądów i druku zostało w znaczny sposób ograniczone na skutek przeobrażeń politycznych, jakie pociągnął za sobą przewrót majowy z 1926 roku. Obowiązujący system zgłoszeniowy stopniowo zaczął się przekształcać w system koncesyjny. Przejawiało się to w licznych przypadkach decyzji administracyjnych, zabraniających wydawania nowych czasopism³⁷.

Warto zauważyć, że w tym okresie przyspieszono także prace legislacyjne nad nowym prawem prasowym. Wynikiem tego było podpisanie przez Prezydenta RP w dniu 10 maja 1927 roku rozporządzenia o prawie prasowym³⁸. Akt ten zmienił sytuację prawną czasopism oraz zlikwidował odrębność przepisów dzielnicowych. W miarę przechodzenia stronnictw lewicy parlamentarnej do opozycji przeciwko rządowi sanacyjnemu, kontrola prasy uległa zaostrzeniu. Liczne konfiskaty i kary pieniężne spowodowały upadek wielu czasopism o słabych podstawach materialnych. Pojawiła się tzw. „dobrowolna” kontrola prewencyjna, na jaką godziły się redakcje, aby nie dopuścić do upadku czasopisma³⁹.

W 1930 roku, uchwałą sejmową, rozporządzenie uchylono i zaczęto ponownie stosować przepisy prawne z okresu zaborów i z 1919 roku⁴⁰.

Uchwalenie konstytucji kwietniowej w 1935 roku nie miało realnego wpływu na ustawodawstwo prasowe. Co prawda art. 5 konstytucji formułował pewną liczbę swobód obywatelskich, wśród których znalazła się m.in. wolność słowa, z zastrzeżeniem, iż granicą tej wolności jest dobro powszechne, ale zapis ten był raczej symboliczny⁴¹. Znając stosunek władz sanacyjnych do wolności prasy, trzeba uznać, że pominięcie wolności prasy zostało dokonane świadomie.

Jeszcze dalej w ograniczeniu prawa do głoszenia poglądów i druku posunął się dekret z 1938 roku⁴². W stosunku do obowiązującego prawa wprowadził on szereg zmian na niekorzyść prasy. Za prawem prasowym z 1927 roku powtórzono przepisy o solidarnej odpowiedzialności majątkowej dużego zespołu osób współpracujących przy wydawaniu czasopism, rozszerzono także krąg osób, które nie mogły pełnić funkcji redaktora⁴³. Dekret zakończył długi okres kształtowania się systemu postępowania przedmiotowego, polega-

³⁶ Już w pierwszych miesiącach 1919 r. zostały zlikwidowane wszystkie czasopisma komunistyczne.

³⁷ Postępowanie władz sanacyjnych sprowadzało się do stwierdzenia, że zgłoszone czasopismo, odnośnie do którego istniały przypuszczenia, że będzie zwalczało sanację, jest identyczne z rzekomo wcześniej już zgłoszonym.

³⁸ DzURP Nr 45, poz. 398.

³⁹ Uznano, że ta „dobrowolna” kontrola prewencyjna nie pozostaje w sprzeczności z postanowieniami konstytucji marcowej.

⁴⁰ Patrz przypis 32.

⁴¹ Pojęcie dobra powszechnego było bowiem niezwykle elastyczne i niemożliwe do zdefiniowania prawniczego. Pozwalało ono władzom państwowym na interpretowanie tej samej zasady w różnych czasach i okolicznościach w wieloraki sposób. Mimo tak ogólnikowego charakteru normy zawartej w art. 5, niektórzy interpretatorzy konstytucji wyprowadzili z wolności słowa również zasadę wolności prasy. Tego rodzaju interpretacja miała głównie cele praktyczne; chodziło bowiem o znalezienie w konstytucji oparcia dla przeciwstawienia się nadmiernej represji prasowym.

⁴² Dekret Prezydenta RP z dnia 21 listopada 1938 roku – *Prawo prasowe*, DzURP Nr 89, poz. 608.

⁴³ Zaostrzono również nadzór nad zakładami drukarskimi, wprowadzając instytucję zarządzającego i księgi sznurowe, do których musiały być wpisywane wszelkie zamówienia realizowane przez drukarnię.

jącego na ograniczaniu represji przy przestępstwach prasowych jedynie do konfiskat, które w tym czasie nie ustawały, obejmując różne czasopisma⁴⁴.

5. Prawo zgłaszania kandydatów na posłów i senatorów

Znaczący wpływ na sytuację prawną stronnictw politycznych w II Rzeczypospolitej miały niewątpliwie ordynacje wyborcze. Pierwsza z nich⁴⁵ przewidywała przeprowadzenie wyborów według zasad demokratycznych. Utworzono wielomandatowe okręgi wyborcze, co zapewniało partiom politycznym decydującą rolę podczas kampanii wyborczej. Wybory z 26 stycznia 1919 roku przyniosły sukces prawicy, która uzyskała 42,7% głosów; centrum zgromadziło 13,4%, a lewica – 32,1% głosów. Kandydaci mniejszości narodowych zdobyli 11,1% głosów⁴⁶.

Natomiast wybory do Sejmu i Senatu I kadencji przeprowadzono według nowych, opartych na konstytucji marcowej, ordynacjach wyborczych z 1922 roku⁴⁷. Podobnie jak ich poprzedniczka miały one charakter demokratyczny i zapewniały ugrupowaniom politycznym decydującą rolę podczas kampanii wyborczej, a w konsekwencji także w Sejmie i Senacie. Jednocześnie ordynacje dawały pewne przywileje partiom liczniejszym (np. listy państwowe). Uprawniały one partie polityczne do zgłaszania kandydatów na posłów i senatorów, którzy *de facto* byli ich członkami. Oprócz nich z takiego prawa mogli korzystać obywatele, tworząc wyborcze komitety obywatelskie. Wybory odbyły się w listopadzie 1922 roku i przyniosły równowagę sił prawicy (29% głosów), centrum (24%), lewicy (24%) i mniejszości narodowych (22%)⁴⁸.

Po przewrocie majowym utrzymano w mocy, formalnie rzecz biorąc, normy prawa wyborczego określone w konstytucji marcowej oraz ustawę o ordynacji wyborczej z 1922 roku, jednak wszystkie podstawowe zasady, które ich dotyczyły, były systematycznie łamane. Chodziło głównie o dyskryminowanie opozycyjnych, w stosunku do władz, partii politycznych, a popieranie Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem podczas wyborów parlamentarnych w marcu 1928 roku. Na potrzeby tej akcji Józef Piłsudski polecił przekazać z nadwyżek budżetowych kwotę 8 mln złotych, co było niezupełnie legalną decyzją. Mimo olbrzymiego wysiłku organizacyjnego i finansowego, sukces obozu sanacyjnego okazał się połowiczny. BBWR uzyskał 29,3% miejsc w Sejmie; prawica zdobyła tylko 8,4, a centrum 12,1%. Sukces odniosła lewica, która uzyskała 30,9% miejsc w Sejmie. Z kolei mniejszości narodowe otrzymały 19,3% miejsc w izbie niższej⁴⁹.

Nowe rozwiązania prawa wyborczego przyniosła ustawa konstytucyjna z 1935 roku. Przewidywała ona powszechne wybory do Sejmu, jednakże spośród obowiązujących

⁴⁴ F. Ryszka, op.cit., s. 250–257.

⁴⁵ Dekret Naczelnika Państwa z dnia 28 listopada 1918 roku o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego, DzPrPP Nr 18, poz. 46.

⁴⁶ M. Eckert, *Historia polityczna Polski lat 1918–1939*, Warszawa 1989, s. 71.

⁴⁷ Ustawa z dnia 28 lipca 1922 roku *Ordynacja wyborcza do Sejmu*, DzURP Nr 66, poz. 590; Ustawa z dnia 28 lipca 1922 roku *Ordynacja wyborcza do Senatu*, DzURP Nr 66, poz. 591.

⁴⁸ Prawica była zjednoczona w ugrupowaniu o nazwie Chrześcijański Związek Jedności Narodowej („Chje-na”). Działająca w podziemiu KPRP tym razem nie zbojkotowała wyborów i wystawiła półlegalną listę – Związek Proletariatu Miast i Wsi. Wspólną listę wystawiły też mniejszości narodowe.

⁴⁹ W. Pronobis, *Polska i świat w XX wieku*, Warszawa 1996, s. 124.

w poprzedniej konstytucji zasad prawa wyborczego pomijała milczeniem wymóg proporcjonalności.

Novum stanowiły, wydane na podstawie konstytucji kwietniowej, ordynacje wyborcze do Sejmu i Senatu z dnia 8 lipca 1935 roku⁵⁰. Ordynacja wyborcza do Sejmu podważała zasadę bezpośredniości wyborów oraz uniemożliwiała zgłaszanie partiom politycznym i obywatelom kandydatów na posłów⁵¹. Mogły to czynić tylko zgromadzenia okręgowe, do których wchodził delegaci ciał samorządowych, organizacji gospodarczych i zawodowych. Kraj podzielono na 104 jednolite okręgi wyborcze, z których każdy dysponował jedynie dwoma mandatami. Zgromadzenia okręgowe ustalały listę czterech kandydatów, spośród których wyborcy wybierali dwóch. W praktyce oznaczało to, że do Sejmu dostawały się osoby związane z sanacją, mające poparcie administracji państwowej. Prawo wybierania do Senatu przysługiwało tylko niewielkiej części obywateli, m.in.: posiadaczom odznaczeń państwowych, oficerom, absolwentom wyższych uczelni, radnym instytucji samorządowych itp. Tak więc ordynacje wyborcze odbierały niemal całkowicie partiom politycznym możliwość odgrywania roli w kampanii wyborczej oraz w Sejmie i Senacie. Konsekwencją takiego stanu rzeczy był bojkot wyborów w 1935 i 1938 roku przez wszystkie partie opozycyjne⁵².

6. Ograniczenia podmiotowe przynależności do partii politycznych

Ograniczenia przynależności do partii politycznych odnosiły się przede wszystkim do sędziów, wojskowych oraz częściowo urzędników.

Art. 121 Prawa o ustroju sądów powszechnych⁵³ stanowił:

„Sędzia powinien na służbie i poza służbą strzec powagi sądu i unikać wszystkiego, co mogłoby przynieść ujmę godności sędziego, a zwłaszcza nie powinien należeć do stronnictw politycznych, ani brać udziału w takich wystąpieniach o charakterze politycznym, które mogłyby osłabiać zaufanie do bezstronności sędziego”.

Tak więc przepis ten formalnie zabraniał sędziom czynnego uczestnictwa w partiach politycznych ze względu na specjalne gwarancje urzędowania: niezawisłość, nieusuwalność, nieprzenaszalność. Należy jednak zwrócić uwagę, iż norma zawarta w art. 121 nie zawierała bezwzględnego zakazu przynależności do stronnictw politycznych. Wskazywało na to choćby sformułowanie „nie powinien”, które nie było tożsame z „zabrania się”.

Intensywny udział zawodowych wojskowych w życiu politycznym kraju, zwłaszcza po 1926 roku, i obejmowanie stanowisk we wszelkich właściwie działach administracji państwowej stały w jaskrawej sprzeczności z formalnie lansowaną w II Rzeczypospolitej ideą apolityczności armii. Przejawem tej ostatniej były postanowienia zakazujące udziału

⁵⁰ DzURP Nr 47, poz. 319 i 320.

⁵¹ Ustalaniu list kandydatów na posłów dotyczyły art. 31–49 rozdziału IX ordynacji.

⁵² J. Holzer, op.cit., s. 92–93.

⁵³ Rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 6 lutego 1928 roku – *Prawo o ustroju sądów powszechnych*, DzURP Nr 12, poz. 93.

⁵⁴ Ustawa z dnia 11 marca 1932 roku o zgromadzeniach, DzURP Nr 48, poz. 450, a przede wszystkim rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych z dnia 25 kwietnia 1932 roku, wydane w porozumieniu z Ministrem

wojska w zgromadzeniach⁵⁴. Wprowadzono generalny zakaz zwoływania, przewodniczenia lub uczestnictwa w zgromadzeniach – wojskowych w służbie czynnej i stanie nieczynnym. Dotyczył on zgromadzeń publicznych, czyli odbywających się w lokalach i pod gołym niebem. Wyjątkiem byli posłowie, senatorowie, ministrowie, podsekretarze stanu, wojewodowie, o ile nie występowali w mundurze wojskowym. Funkcjonariuszy państwowych w mundurach objęto także częściowo zakazem udziału w zgromadzeniach niepublicznych (zebraniach) oraz zgromadzeniach przedwyborczych. Wojskowi mogli uczestniczyć (przewodniczyć, zwoływać) w zebraniach członków legalnie istniejących zrzeszeń, o ile należeli do nich na podstawie uzyskanego uprzednio zezwolenia właściwych władz wojskowych. Udział w zgromadzeniach publicznych bądź zebraniach dozwolony był za zezwoleniem Ministra Spraw Wojskowych. Wskazani parlamentarzyści mogli w nich uczestniczyć w mundurze po uzyskaniu zezwolenia dowódcy okręgu korpusu. W praktyce oficerowie stanowili jednak ważną grupę poparcia dla rządzącej opcji pro- i postpiłsudczykowskiej, a także grupę wyborców (ukończenie szkoły podchorążych lub posiadanie stopnia oficerskiego było podstawą włączenia do grona „elity”, która dokonywała wyboru 64 senatorów)⁵⁵.

Ograniczenie przynależności do partii politycznych urzędników państwowych i samorządowych, jak zauważył Z. Cybichowski, sprowadzało się do tego, że nie mogli oni brać udziału w „hałaśliwej” agitacji partyjnej, aby nie narazić na szwank powagi swego urzędu. Wprawdzie w ustawodawstwie międzywojennym nie było przepisu prawnego wprost zakazującego lub ograniczającego przynależność urzędników państwowych do partii politycznych, ale do tej sytuacji odnosił się pośrednio art. 25 ust. 1 ustawy o państwowej służbie cywilnej⁵⁶, który stanowił:

„[...] urzędnik powinien w służbie i poza służbą strzec powagi swego stanowiska, zachowywać się zawsze zgodnie z wymaganiami karności służbowej i unikać wszystkiego, co mogłoby obniżyć poważanie i zaufanie, którego stanowisko jego wymaga”.

Swego rodzaju uzupełnieniem był ust. 2 przytoczonego przepisu, który stanowił:

„Urzędnikowi nie wolno wchodzić w związki lub zmywy, które mogą zakłócić należyty bieg zarządu państwowego, lub normalnego toku urzędowania”.

Tak więc urzędnik państwowy był zobowiązany wiernie służyć Rzeczypospolitej, przestrzegać ściśle ustaw i przepisów, wypełniać obowiązki swego urzędu gorliwie, sumiennie i bezstronnie, nie kierując się przy tym pobudkami czy sympatiami politycznymi. Nie do pomyślenia była bowiem sytuacja, w której urzędnik państwowy znajdowałby się pod presją i był uzależniony od wytycznych danej organizacji politycznej przy podejmowaniu decyzji. Tej kwestii dotyczył także art. 29 wspomnianej ustawy, którego treść była następująca:

„Urzędnikowi nie wolno [...] oddawać się poza urzędem takim zajęciom, których wykonywanie stoi w sprzeczności z jego obowiązkami służbowymi, przeszkadza mu w ścisłym wykonywaniu czynności urzędowych lub może wywołać uzasadnione podejrzenie o stronniczość lub interesowność”.

Spraw Wewnętrznych w sprawie zwoływania, przewodniczenia i uczestnictwa w zgromadzeniach, DzURP Nr 48, poz. 451.

⁵⁵ A. Tarnowska, *Korpus oficerski II RP w świetle wybranych regulacji prawnych*, [w:] *Czasy nowożytne*, t. XVI, 2004, s. 170–172.

⁵⁶ Ustawa o państwowej służbie cywilnej z dnia 17 lutego 1922 roku, DzURP Nr 78, poz. 442.

Konkludując, w ustawie o służbie cywilnej z 1922 roku nie było wzmianki o zakazie udziału urzędnika państwowego w życiu politycznym, choć problem ten zapewne istniał. Przytoczony wyżej przepis art. 29 jest nieostry i mógł być szeroko interpretowany, łącznie z zakazem udziału urzędnika państwowego w partiach politycznych czy piastowania mandatu przedstawicielskiego⁵⁷.

7. Podsumowanie

Z punktu widzenia działalności partii politycznych można wyodrębnić w II Rzeczypospolitej trzy ważne okresy historyczne: lata 1918–1926, czyli kształtowanie się demokracji parlamentarnej; przypadające na lata 1926–1935 rządy sanacji oraz polską scenę polityczną po śmierci J. Piłsudskiego – lata 1935–1939. W każdym z wymienionych odcinków czasowych można zaobserwować różny stopień rozwoju i działalności stronnictw politycznych, a także zmieniającą się rolę, jaką ówczesznie odgrywały: począwszy od swobodnej i dominującej (pierwsze lata II Rzeczypospolitej), poprzez stłumioną i mało znaczącą (okres pomajowy), aż do zupełnie obojętnej czy wręcz marginalnej (ostatnie lata międzywojnia).

Przepisy prawne dotyczące działalności stronnictw politycznych były w II Rzeczypospolitej rozproszone. Początkowo obowiązywało ustawodawstwo pozaborcze, które jednak nie było adekwatne do warunków polskiego życia politycznego. Polskiemu ustawodawcy udało się zunifikować prawo prasowe, a także prawo o stowarzyszeniach i o zgromadzeniach. Mimo licznych ograniczeń i represji, stosowanych zwłaszcza w latach trzydziestych, wolność stowarzyszania się i zgromadzania nie uległa, aż do 1939 roku, likwidacji. Nie zlikwidowano również wolności publikacji prasowych, chociaż represje z tytułu niepożądanych publikacji prasowych były na porządku dziennym. Tak więc mimo krępowania, a nawet unicestwiania niektórych partii politycznych, zwłaszcza ruchu komunistycznego oraz stronnictw opozycyjnych wobec sanacji, większość ugrupowań politycznych rozwijała działalność przez cały okres międzywojenny, co odróżniało Polskę od innych państw, zwłaszcza tych rządzonych przez dyktaturę faszystowskie.

Brak jednolitego i kompleksowego aktu prawnego o randze ustawowej, który jasno określa status partii politycznych przezwyciężono w Polsce dopiero w latach 90. XX wieku. Pełne uregulowanie materii prawnej odnoszącej się do partii politycznych, dokonane w 1990 i ponownie w 1997 roku⁵⁸, pozwala obywatelom skutecznie korzystać z podstawowych i zagwarantowanych im konstytucyjnie praw politycznych.

⁵⁷ A. Górski, *Ustawa o służbie cywilnej z dnia 18 grudnia 1998 roku w świetle aktów prawnych o państwowej służbie cywilnej z lat 1918–1922*, Służba cywilna, Jesień–Zima 2000/2001, Nr 1, s. 87.

⁵⁸ Ustawa o partiach politycznych z dnia 28 lipca 1990 roku, DzU Nr 54, poz. 312 i ustawa o partiach politycznych z dnia 27 czerwca 1997 roku, DzU Nr 98, poz. 604.